

IIW

Kwestjonarij

6270 6270

więznieo i "lagieruika" st. sap. Luta Karimiera
 w. 27. II. 1909. zawd: palac kotowy n Kopalni nafty.
 stan cywilny: kawaler

Dnia 12. I. 1940r. z dziełem n kierunku na Węgry i na
 granicy polsko-węgierskiej zostałem schwytyany przez
 straż graniczną sowiecką. Osadzili mnie wówers n węgierskim
 w m. Dolina. Pomieszczenie więzienia było b. małe o wym.
 4 x 4 x 3 m.; do celi tej wtraćili nas ^{okolo} 70 osób. 8. II. 40r.
 przewieźli mnie do więzienia w Stambulawadzie, gdzie
 było jeszcze gorzej; bo na przesłuchaniach w memo-
 rium spow' b. bili nas wrenem " polski bandyta"
 19. III. 40r. wywieźli mnie do więzienia w Białocerkwi
 na terenie sowieckiej Ukrainy. W połowie
 sierpnia przesłali mnie do podpisania wyroku
 "5 lat łagiernych ciężkich robot". Ogólnie w tym
 więzieniu było nas wziętych około 200 Polaków
 i około 70 kobiet polskich. Z Białocerkwi przewieźli
 nas do więzienia przejściowego w Kijowie. Tu byłem
 4 dni; potem do Harkowa - 14 dni. Z tam
 wywieźli nas do eszkangielka, następnie
 n kierunku porci Ouedy, gdzie nas 64 km
 piero bez jedzenia przez 4 dni. Było nas
 więcej jak 1200 Polaków. Głodni, zmęczeni i
 wyekserem padaliśmy na ziemię, udając się po
 drodze. Lemdlonych żołnierze sow. konwoje
 kopali nogami i dopuszczali przy do gryzie-
 nia, pod trzypo's rucali na woz. W Ouedre
 porcie wydali nam po 1/4 l kupy grochowej.
 Ładowali na statek i weszli około 20 godzin,
 poczym wyładowali nas w Tajgach dzieląc nas
 3 grupy "lagier Nr. 1, Nr. 25 i 29. i porozporowa-
 drali. Tu wzięli nas do budowy Toru Kolej.

przeważnie w bagnach. Normy robocizny
 jakie narzucił nam wykonać były b.
 wielkie, w każdym sposobie nie można było
 ich wyrobić. Od 4^{ch} do 7^u ^{6 foto} rzeźbił
 torf z wywózką na odległość 60-70 m b.
 gdy nie wykonał narywali odkażeniem
 zamykali do areni, dawali dziennie
 30 dkr. chleba i wodę z kupy. Po wyrobieniu
 normy wyżywienie normalne: 900 gram
 chleba i z rorowej maki zawięzka przez 6
 tygodni bez soli, porcji trochę rasy żywn.
 podnieśli goły podłogowy mięso z zdeszłymi
 koma. Opiekę lekarską dla nas prawie
 że nie było. Ha b. ciężko chorzy byli
 osobne baraki w Matosnjke. - wyżywienie
 mało po lepsze, śmiertelność określiam
 na 25%. Po zmianie polsko-sowieckiej
 1/XI. 41r. zostałem zwolniony z pracy a 12/XI.
 wyjechałem z Tamtael do Chkatowa,
 z tamą leżym skierowany przez Władze
 Polskie na Tarkient - Kochan, z Kochan
 do Mrbekstanu, z przydziałem do Kochor's
 na różne roboty. Pracowałem w Warsztacie
 samochodowym do chwili formowania
 się polskiej esencji. W Kerminie 25/III. 42.
 zostałem umiundirowany i wtedy
 pojechałem się b. szeregowym przewoźnikiem.
 Otrzymałem przydział do Booni Sap.
 Kol. gdzie obecnie się znajduję.

Str 104r. Pułk Korimien.